

# Zbigniew A. Żechowski

---

"Understanding Minority Groups",  
oprac. Joseph B. Gittler, New York  
1956 : [recenzja]

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 13/2, 201-204

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ta rozwija się w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do rozwoju tendencji „agresywnych” w kulturze danego narodu. Znaniecki zastanawia się nad tym, „czy istnieje dostatecznie wiele więzów kulturalnych, wspólnych całej ludzkości, aby mogło powstać trwale społeczeństwo światowe” (s. 175) i dochodzi do wniosku, że jakkolwiek dotychczasowe próby zjednoczenia ludzkości poniosły fiasko, to jednak współcześnie możliwości takie istnieją. Nadzieje na postępowy rozwój w kierunku powstania „społeczeństwa światowego” (*world society*) wiąże Znaniecki przede wszystkim z faktem istnienia powszechnie przez ludzkość akceptowanej „filozofii wartości” (*philosophy of values*). Filozofia ta „opiera się na etycznej zasadzie, w myśl której każdy człowiek, gdziekolwiek by nie żył, do jakiegokolwiek społeczności by nie należał, bez różnicy wieku, płci, rasy i klasy, winien być zawsze rozpatrywany i traktowany przez innych ludzi jako najwyższa wartość” (s. 180).

Jeśli nawet ogół narodowych przywódców intelektualnych aprobeuje powyższą zasadę i jednakowo interpretuje treść, którą winna ona zawierać, to znacznie gorzej przedstawia się sprawa metod urzeczywistnienia tego ideału. Pod tym względem różnice są nadal bardzo istotne. Autor wyraża na zakończenie nadzieję, że również te rozbieżności zostaną stopniowo przezwyciężone w miarę rozwoju nauk społecznych i przyswajania sobie ich wyników przez sprawujących władzę przywódców politycznych, którzy, niestety, często są ignorantami w dziedzinie nauki i w dodatku nie uświadamiają sobie tej ignorancji.

Władysław Markiewicz

UNDERSTANDING MINORITY GROUPS, opr. Joseph B. Gittler. New York 1956, John Wiley and Sons, Inc., ss. XIII + 139.

Tomik wydany przez J. B. Gittlera jest zbiorem ośmiu artykułów, pisanych przez różnych specjalistów—współpracowników Ośrodka Badań nad Stosunkami Międzygrupowymi (Center for the Study of Group Relations) na uniwersytecie w Rochester. Tematy poszczególnych artykułów, to tematy seminariów prowadzonych przez wspomniany Ośrodek w listopadzie i grudniu 1955 r.

Poza Przedmowę i Wstępem Kornela W. de Kiewiet oraz artykułem tytułowym pióra J. B. Gittlera, tomik obejmuje następujące prace: Wayne A. R. Leys, *Filozoficzny i etyczny aspekt stosunków międzygrupowych*; John LaFarge, S. J., *Katolicy amerykańscy*; Oscar Handlin, *Żydzi amerykańscy*; Ira de A. Reid, *Murzyni amerykańscy*; Dorothy Swaine Thomas, *Amerykanie pochodzenia japońskiego*; Clarence Senior, *Portorykańczycy w Stanach Zjednoczonych*; John Collier, Theodore H. Haas, *Indianie Stanów Zjednoczonych*.

Nie trudno zorientować się, biorąc pod uwagę choćby tylko mnogość tematów i objętość tomu, że wszystkie prace, z wyjątkiem pierwszej, są jedynie szkicami zagadnień, są omówieniami skrótowymi. Przedstawiono w nich niektóre wyniki badań empirycznych (m.i. surveyów) i historyczno-źródłowych nad konkretnymi grupami mniejszościowymi oraz ich stosunkiem do grup większościowych (a także do państwa). I tak np. wyniki empirycznych badań nad Amerykanami pochodzenia japońskiego i Portorykańczykami przedstawiają artykuły D.S. Thomas i C. Seniora; studium J. Colliera o Indianach amerykańskich, poświęcone niemal wyłącznie analizie aktów prawnych regulujących stosunki między państwem a plemionami indiańskimi, jest przykładem pracy historyczno-źródłowej. Ocena tego rodzaju prac jest niemożliwa bez wykorzystania rozległej literatury przedmiotu. Warto jednak zauważyć, że o ile autorowie raczej ustrzegli się symplicyzmu, to nie są zupełnie wolni od „ideologizowania”, pojętego jako wtrącanie pewnych zdań wartościujących zjawiska kulturalne. Najwięcej tego rodzaju zdań (sądów wartościujących, ocen) zawiera artykuł W. A. R. Leysa, do którego niżej na krótko powrócę.

Ogólna koncepcja tomu zmierza do tego, aby — po pierwsze zaprezentować stanowisko uczonych (socjologów, ekonomistów, psychologów, etnologów) w aktualnej społecznie i politycznie kwestii: czy są, a jeśli tak, to jakiej natury i skąd wypływające, nieporozumienia i tarcia międzygrupowe we współczesnym społeczeństwie Stanów Zjednoczonych; po wtóre przedstawić ważniejsze założenia badawcze i niektóre ogólne koncepcje socjologów skupionych wokół Ośrodka Badań nad Stosunkami Międzygrupowymi. Ze względu na taką koncepcję, kluczowy dla całego tomu jest artykuł tytułowy pióra J. B. Gittlera.

Autor analizuje przede wszystkim określenie „grupy mniejszościowej”. Zgodnie z tym określeniem, przytoczonym z pracy Ludwika Wirtha<sup>1</sup>, grupa mniejszościowa to „społeczna wspólnota osób, które z powodu swych cech fizycznych czy kulturowych są oddzielane od innych osób w społeczeństwie, w którym żyją, są traktowane odmiennie i nie na równi z innymi, same zaś uważają siebie za obiekt zbiorowej dyskryminacji. Istnienie mniejszości w społeczeństwie zakłada istnienie korelatywnej grupy dominującej, o wyższej pozycji społecznej i wyższych uprawnieniach. Status mniejszości zawiera więc wyłączenie od pełnego udziału w życiu społeczeństwa” (s. 127).

Autor dodaje, że świadomie przyjmuje ten niestatystyczny punkt widzenia. Swoje stanowisko w pojmowaniu grupy mniejszościowej nazywa „międzygrupową, międzyludzką płaszczyzną odniesienia” (*an intergroup, interhuman frame of reference*). Wyjaśnia przy tym, iż w wypadku badania stosunków, jakie łączą np. garść białych władców z milionami podporządkowanych im kolorowych, występuje także problematyka relacji większość—mniejszość, lecz uwaga badacza skierowana jest nie na stosunki ilościowe tych grup, a na dystrybucję prestiżu, władzy i przywilejów, innymi słowy — na status społeczny tych grup. „Mniejszością” są, w tym wypadku, miliony podporządkowanych kolorowych — właśnie z racji owego podporządkowania.

Z kolei autor wyjaśnia, że dla badań nad stosunkami międzygrupowymi istotnie ważny est nie sam fakt istnienia różnic między grupami ludzi, lecz sposób reagowania na te różnice przez członków poszczególnych grup danego społeczeństwa. „Jeśli owym sposobem reagowania jest uprzedzenie lub dyskryminowanie jakiegokolwiek grupy, wiedzące do społecznego podporządkowania jej, to grupa taka posiada status mniejszości” (s. 128).

Jakie są źródła postaw uprzedzenia i wrogości w stosunkach międzygrupowych? J. B. Gittler omawia te źródła zakładając nierówność społeczną, tzn. przyjmując istnienie grup o niejednakowym statusie społecznym, z których jedne są w jakiś sposób panujące, a drugie podporządkowane. Źródła uprzedzenia i wrogości widzi więc Gittler w tym, że członkowie grupy panującej żywią silne poczucie wyższości oraz uważają, iż posiadają przyrodzone prawo do pewnych przywilejów, korzyści i ułatwień życiowych; tego prawa nie posiadają członkowie innych grup — obcy członkom grupy panującej, dziwni poniekąd oraz przedstawiający w pewnych dziedzinach niebezpieczeństwo dla grupy większościowej (panującej). Wyliczone nastawienia emocjonalne i mniemania członków grupy większościowej stanowią, zdaniem Gittlera, zasadnicze przyczyny a zarazem składniki postaw uprzedzenia.

Dla powstania i utrwalenia się barier między grupami oraz dla powstania międzygrupowych tarć i konfliktów nie wystarczą same postawy uprzedzenia, związane z istnieniem różnic między grupami. Bariery między grupami formują się, a tarcia i konflikty wyrastają, pod wpływem: 1) reakcji grupy mniejszościowej na postawy uprzedzenia wśród

<sup>1</sup> Louis Wirth, *The Problem of Minority Groups* [w:] *The Science of Man in the World Crisis*, New York 1945, Columbia University Press, ss. 347.

członków „większości” oraz 2) przerośnięcia uprzedzeń i wrogości wśród członków grupy większościowej w otwarte działania przeciwko „mniejszości”, tj. w działania dyskryminujące „mniejszość”.

Grupa mniejszościowa reaguje na uprzedzenie czy wrogość grupy większościowej rozwinięciem solidarności wewnątrzgrupowej i świadomości grupowej, które mają dać członkom tej grupy większe poczucie bezpieczeństwa (por. s. 131—134). W parze z tym idzie zazwyczaj ożywienie grupowej tradycji kulturowej oraz pewne inne „defensywne” działania „mniejszości”. Ulegają więc zintensyfikowaniu te właśnie cechy, które różnią grupę mniejszościową od większościowej; działania „defensywne” grupy mniejszościowej wyzywają z kolei reakcję „większości”. Jest zrozumiałe, że w związku z tym „mniejszość” staje się jeszcze bardziej obca lub nawet wroga „większości”.

Grupa większościowa może żywić uprzedzenia do „mniejszości”, nie dyskryminując jej; może też uprawiać dyskryminację „mniejszości”, nie żywiąc w stosunku do niej uprzedzeń (por. s. 128). Wszelako w pewnych warunkach społecznych i przy pewnym klimacie społecznym uprzedzanie i poczucie wrogości znajdują sposobność do przekształcenia się w otwarte działanie przeciwko grupie mniejszościowej, tzn. w dyskryminację.

Na pytanie, jakie to warunki społeczne i jaki klimat społeczny ułatwiają przerośnięcia uprzedzeń i wrogości w dyskryminację grup mniejszościowych, stara się odpowiedzieć W. A. R. Leys w swym artykule pt. *Filozoficzny i etyczny aspekt stosunków międzygrupowych*. Leys pisze, że w państwie typu totalitarnego, lub w kraju o rozpowszechnionej totalitarnej filozofii, istnieją szczególnie sprzyjające warunki dla występowania dyskryminacji w stosunkach międzygrupowych. Analizując np. pewne fragmenty niemieckiego przekładu *Biblii* z r. 1936, Leys pokazuje, jak utrzymana w duchu faszystowskim wykładnia *Pisma* stanowić mogła ideologiczne uzasadnienie dla dyskryminacji rasowej, wyznaniowej i narodowościowej (por. s. 3). Dalej Leys stara się dowieść, że faszystowska filozofia totalitarna służyć mogła zarazem jako uzasadnienie tyranii w stosunkach wewnątrznarodowych (niemieckich) i jako uzasadnienie wojny międzynarodowej (s. 4—5).

Jakkolwiek trafne i sugestywne wydają się te rozważania, autor nie pokazał konkretnie związku między totalitaryzmem a powstawaniem czy narastaniem dyskryminacji w stosunkach międzygrupowych. Nie wyjaśnił też autor, skąd biorą się konstatowane przezeń (i przez innych autorów tomu) dyskryminacje międzygrupowe na terenie Stanów Zjednoczonych, jeśli — jak utrzymuje Leys — demokratyczny ustrój USA i demokratyczna ideologia amerykańska pozostają z faszyzmem w zupełnej sprzeczności. Ostatecznie, zarówno Gittler jak i Leys zdają się widzieć korzenie dyskryminowania „mniejszości” raczej w sferze zjawisk psychologicznych — w uprzedzeniach (nie rzadko gruntujących się na nieznaności czy fałszywym definiowaniu cech grupy mniejszościowej), w poczuciu inności i obcości, w przeciwstawnych dążeniach itd. Różnice kulturowe między grupami, podobnie jak jakiegokolwiek inne różnice (np. w położeniu ekonomicznym grup, w ich stosunku do władzy politycznej, etc.) mogą być uważane — zgodnie z intencją sformułowań Gittlera — jedynie za „surowy materiał” nastawień, postaw i dążeń społecznych, skłaniających „większość” do dyskryminowania grupy mniejszościowej.

Przedstawione tu poglądy nie wyczerpują teoretycznej zawartości tomu. Artykuł Gittlera zawiera ciekawe sugestie na temat wpływu statusu mniejszościowego na kształtowanie się osobowości członków grupy mniejszościowej. Zaproponowano tamże interesującą analogię między relacją większość—mniejszość w stosunkach międzygrupowych w ogóle, a relacjami: kierownictwo—robotnicy (w przemyśle), miasto—wieś, państwa mocarstwowe — kraje zależne etc. Godny podkreślenia jest także pogląd Gittlera, iż dla zrozumienia stosunków międzynarodowych może się okazać wielce pomocna socjologiczna koncepcja

marginalności (*the concept of marginality*). Wreszcie Gittler wymienia kilka wytycznych postępowania, które — jego zdaniem — są nie tylko pomocne dla zrozumienia „mniejszości” i jej stosunków z innymi grupami, lecz także „stanowią być może warunek *sine qua non* zlikwidowania napięć międzygrupowych” (s. 134), które mogą więc mieć znaczenie techniczno-społeczne. Do wytycznych tych zalicza Gittler: 1) zdobycie adekwatnych i ścisłych informacji o ludziach grupy, którą badamy; 2) poznanie kulturowych „korzeni” grupy (*group's cultural roots*); 3) poznanie grupowego kompleksu kulturowego; 4) znalezienie wspólnie zrozumiałych symboli językowych i, dzięki temu, nawiązanie komunikacji między grupami.

W. A. R. Leys formułuje w swym artykule ideologiczny program, obejmujący filozoficzne i etyczne uzasadnienie praktycznych wskazań Gittlera. Głosi więc Leys, przeciwstawiając się „dogmatom totalitaryzmu”, że a) ludzie różnych narodowości i klas mogą uniknąć nieporozumień, b) każdy człowiek posiada moralne zobowiązania w stosunku do osób nie należących do jego rasy czy klasy, c) uprzedzenia rasowe czy klasowe są szkodliwe (por. s. 5, 12). Leys jest przeciwny angażowaniu aparatu państwowego do regulowania stosunków międzygrupowych w zakresie wierzeń, norm i wartości (s. 8). Postuluje tolerancję (*nondiscrimination*), stworzenie równych praw i równych szans życiowych dla wszystkich (s. 12—13). Zarazem pisze on: należy wskazać, że „są do przeprowadzenia pewne granice między zagwarantowanymi prawami [obywateli] z jednej, a przywilejami, które mogą być [przez nich] zdobyte, z drugiej strony” (s. 13). Pogląd ten, zdaniem moim, wykracza poza streszczenie i „odświeżenie” któregoś z czołowych haseł liberalizmu.

Nawołując do lepszego wykorzystania nauk i sztuk praktycznych w dziele wychowywania i przekształcania społeczeństwa, Leys tak ostatecznie formułuje swój program w zakresie stosunków międzygrupowych: „Totalne porozumienie nie jest rozsądną alternatywą totalnej wojny, ślepa bierność nie jest rozsądną alternatywą fanatycznej agresywności. Brak stanowiska [sądu] nie jest rozsądną alternatywą irracjonalnych uprzedzeń [...] Pragniemy uniknąć nieporozumień, lecz pragniemy ocalić wartości grupowe. Pragniemy ograniczyć stosowanie przemocy, lecz chcemy także sprawiedliwości [...] Pragniemy przyjaźni między grupami ludzkimi, lecz nie pokoju za wszelką cenę” (s. 14).

Wspomniałem poprzednio o „wtrętach ideologicznych” w artykułach poszczególnych autorów tomu, szczególnie zaś w artykule W. A. R. Leysa. Oprócz przytoczonego programu artykuł Leysa zawiera szereg inwektyw pod adresem socjalistycznego ustroju społecznego i polityki społecznej. Jak na czołowy artykuł tomu, artykuł Leysa wprowadza czytelnika w atmosferę zbyt odległą od rzeczowej analizy stosunków międzygrupowych. Trudno autorom dalszych artykułów zatrzeć to pierwsze wrażenie czytelnika, a stąd cały tom wydaje się mniej wartościowy. W gruncie rzeczy jednak, praca J. B. Gittlera orientuje dostatecznie w problematyce badań Ośrodka i wystarczająco charakteryzuje część poglądów socjologów z Rochester na temat stosunków międzygrupowych. Prace omawiające status sześciu różnych mniejszości w Stanach Zjednoczonych zawierają ciekawe informacje i napisane są z dużą rzeczowością i obiektywizmem. W sumie tomik pod redakcją Gittlera wart jest przeczytania i refleksji, z tym tylko, że — być może — należałoby zacząć jego lekturę od końca.

Zbigniew A. Żechowski

#### SOCJOLOGIA MIASTA

Pierre Barrère, LES QUARTIERS DE BORDEAUX. Étude Géographique, Auch 1956, ss. 102. Extrait de la „Revue Géographique des Pyrénées et du Sud-Ouest”, I, XXII, 1956, fasc. 1—3.